

SEN NASZ POWSZEDNI... ZNACZENIE SNU DLA LUDNOŚCI
LOKALNEJ NA TERENIE WILEŃSZCZYZNY

WSTĘP

Tematyka snu została w niniejszym artykule wybrana ze względu na powszechność tego zjawiska. Prawie¹ każdy z nas śni, także każdy z nas ma określony stosunek do snu. Na całym świecie powszechnie sen był i często jest czasem mediacji ze światem nadprzyrodzonym. Niezwykłym wydaje się fakt, iż wierzenia dotyczące snu w różnych miejscach na świecie wykazują dużą ilość podobieństw. Przez wszystkie wieki, bez względu na kulturę i położenie geograficzne, zauważa się wiarę w mediacyjną rolę snu, i, co za tym idzie, także w jego wróżebną funkcję. Ludzie od wieków próbują interpretować swoje sny. Nikita Iljicz Tołstoj pisał, iż podobnie jak nie ma bezreligijnych plemion i narodów, tak też nie moż-

¹ Są udowodnione naukowo przypadki braku marzeń sennych u niektórych ludzi, jest to związane z brakiem fazy REM podczas spania. Faza REM (*Rapid Eye Movement* – faza szybkich ruchów gałek ocznych) następuje po czterech fazach NREM. Oddech przyspiesza wówczas i wzrasta tempo bicia serca, a gałki oczne zaczynają się gwałtownie poruszać we wszystkie strony. Rozpoczyna się faza REM, zwana też snem paradoksalnym. Faza REM jest specjalnym stadium snu. To w niej pojawiają się marzenia senne. Bodźce z zewnątrz dochodzą, lecz zazwyczaj są ignorowane. Nerwy, które kontrolują ruch ciała, pozostają chwilowo jakby przytłumione. Sen REM pojawia się kilka razy w czasie nocy, mniej więcej co 90 minut, i trwa zwykle 20–45 minut. Prawdopodobnie właśnie podczas tej fazy utrwała się pamięć, co przyczynia się do szybszego uczenia. Brak fazy snu REM może doprowadzić do drażliwości, lęków i zaburzeń pamięci. Zob. *Czym jest sen?*, http://www.nabeszennosc.pl/poradnik_zaburzen_snu/item/115-czym-jest-sen [dostęp: 26.09.2013].

na odnaleźć grup etnicznych, które nie próbowałyby objaśnić snów². Sen w wielu kulturach jest miejscem spotkań dwóch światów, często wiąże się z kontaktami z przodkami. Istnieje wiara w to, że, podobnie jak trans, letarg bądź ekstaza, umożliwia on ludzkiej duszy nawiązanie kontaktu z przedstawicielami pozazmysłowego świata³.

Wileńszczyznę zamieszkuje wiele narodowości. Przedstawiciele niektórych od dawna tworzą jej etniczny obraz, inni przybyli tu po wojnie w rezultacie licznych przemieszczeń częstych w czasach trwania ZSRR. Także pod względem religii nie jest to teren jednolity. Wielonarodowość i wieloreligijność są od dawna cechami charakterystycznymi dla Wileńszczyzny. Niezwykle ważną rolę odgrywa tu zagadnienie tożsamości, poczucie przynależności do obszaru religijnego i etnicznego. Wielu z mieszkających tu Polaków, mimo rozmaitych historycznych form nacisku, nadal trwa przy kulturze polskiej⁴. Czują się litewskimi Polakami bądź Polakami i Litwinami jednocześnie, jednak najczęściej określają się jako „tutejsi”⁵, zaznaczając swoją przynależność do małej ojczyzny. W sytuacji przemieszania wielu narodów religia staje się ważnym kryterium tożsamości etnicznej. Polacy na terenie Wileńszczyzny chcą zaznaczyć własną odrębność kulturową za pomocą religii. Można na tym terenie zauważyć jedną z ważniejszych, według Czarnowskiego, cech religijności ludowej – nacjonalizm wyznaniowy⁶. Na Wileńszczyźnie opiera się on na połączeniu polskości z katolicyzmem, inne narody katolickie są według polskiej mniejszości na Litwie mniej związane z Kościołem i bardziej oddalone od Boga.

Artykuł oparto na materiale badawczym zdobytym podczas dwutygodniowych badań etnograficznych na terenie Wileńszczyzny w roku 2009. Badania prowadzone były za pomocą etnograficznego wywiadu

² Zob. S. Niebrzegowska, *Polski sennik ludowy*, Lublin 1996, s. 9–10.

³ M. Kwiecień, *Nie-zapomniany język. Śmierć w senniku ludowym*, [w:] *Chata wileńska. Sen i śmierć na Wileńszczyźnie*, red. K. Braun, Warszawa 2001, s. 41–42.

⁴ L. Mróz, *Syndrom pogranicza. Uwagi na temat badań świadomości etnicznej*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty” 1993, nr 3–4, s. 54.

⁵ Rozmówca M. Tabela ze spisem informatorów znajduje się na końcu artykułu.

⁶ J. Mariański, *Przemiany religijności ludowej w środowisku wiejskim*, [w:] *Religijność ludowa*, red. W. Piwowski, Wrocław 1983, s. 243.

dogłębionego⁷ wśród ludności tego obszaru⁸. W ich ramach rozmawiałam z trzynastoma osobami⁹, w większości byli to ludzie w podeszłym wieku. W artykule wyniki badań zostały podzielone na cztery części w celu uporządkowania uzyskanych wiadomości. W rzeczywistości wszystkie te elementy mieszają się i tworzą całość, łączy je zaś znaczenie snu jako mediacji między światem żywych a rzeczywistością nadprzyrodzoną.

„KRZYŻEM ŚWIĘTYM ŚCIEŁĘ CIĘ...” . ZNACZENIE SNU DLA LOKALNEJ LUDNOŚCI WILEŃSZCZYZNY

Na terenie Wileńszczyzny obecne są wierzenia, w których sen stanowi wymiar odrealnienia, czas mediacji między światem żywych i zmarłych. W chwili snu możliwe są kontakty z przodkami, którzy mogą np. przestrzec przed złem, które na nas czeka w przyszłości. Rozmówcy zaznaczali, że przed pójściem spać należy odmówić modlitwę kończącą dzień – czas aktywności, czas przeznaczony dla ludzi. Większość moich

⁷ Narzędzie badań jakościowych. Wywiad polegający na swobodnej rozmowie z informatorami o faktach, zjawiskach szczególnie interesujących badacza. Rozmowa toczy się wokół konkretnego tematu, badacz próbuje nakłonić rozmówcę do opowieści, tak, by spotkanie nie było wywiadem opartym tylko na pytaniach i odpowiedziach, ale stanowiło w miarę możliwości normalną sytuację rozmowy obejmującej temat szczególnie interesujący badacza. W badaniach na Wileńszczyźnie nie miałam konkretnego kwestionariusza badawczego, a raczej zbiór pojęć, temat których chciałam poruszać podczas rozmów, tak więc wywiad traktowałam jako rozmowę o znaczeniu snu i jego roli. W miarę trwania badań do mojego zbioru pojęć dopisywałam kolejne, o które pytałam kolejnych rozmówców.

⁸ Badania były prowadzone w ramach praktyk terenowych Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego w lipcu 2009 roku. Większość wywiadów przeprowadziłam w Starych Trokach i wioskach w ich okolicy, odwiedziłam także Troki, Lentwarów, Krakuny i Fermy. Artykuł jest zmienioną oraz skróconą wersją pracy licencjackiej obronionej w 2010 roku w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego pod kierunkiem dra Grzegorza Dąbrowskiego.

⁹ Tematyka badań nie wymagała selekcji rozmówców, starałam się tak dobierać informatorów, aby reprezentowali jak najszerszy przedział wiekowy. Moi rozmówcy w większości byli praktykującymi katolikami. Ich życie bardzo silnie wiązało się z wiarą. Tę zależność można zauważyć również na przykładzie snów. Uważam tematykę snu za bardzo intymną i dlatego nie spodziewałam się tak wielkiej otwartości badanej grupy. Moi informatorzy chętnie opowiadali swoje sny. Nie ukrywałam, że najbardziej zależało mi na zarejestrowaniu całych opowieści ze snów wraz z ich kontekstem. Zaskoczyło mnie także to, że wielu moim rozmówcom opowiadanie snów sprawiało dużą przyjemność.

rozmówców zgadza się z wypowiedzią jednej z kobiet – „Byleby tylko się spokojnie położyć, to człowiek odpocznie przynajmniej”¹⁰. Istnieje wiara, że sen jako czas przejściowy między światami naraża duszę na styczność z diabłem i innymi postaciami demonicznymi. Jednak podczas badań rozmówcy opowiadali o sposobach ochrony przed złymi mocami w trakcie snu. Bardzo popularne są modlitwy przed snem, jedne powszechne, takie jak *Aniele Boży Stróżu mój...*, inne wprost proszące Boga o spokojną noc: „Daj mi sen spokojny i wolny od trwogi, pošlij anioła Twego Stróża, aby mnie zachował i bronił od wszelkiego złego...”¹¹, pomoc może także uczyniony na poduszce znak krzyża i powiedzenie przy tym geście: „krzyżem świętym ścielę Cię”.

Kultura ludności Wileńszczyzny może być określana jako kultura typu ludowego¹². Moi rozmówcy w opowieściach zaznaczali wiarę w świat, który jest miejscem, gdzie stale walczą ze sobą siły dobra i zła. W ziemską walkę ingeruje Opatrzność, która czuwa nad tym, by nikczemność została ukarana, a cnota nagrodzona¹³. W wierzeniach za pomocą snów trwa ciągła komunikacja między światami¹⁴. Sen w kulturze

¹⁰ Rozmówca A.

¹¹ „Panie Boże nasz, jeśli w dniu dzisiejszym zgrzeszyłem słowem, czynem lub myślą, przebac mi jako dobry i Przyjaciel człowieka. Daj mi sen spokojny i wolny od trwogi, pošlij anioła Twego Stróża, aby mnie zachował i bronił od wszelkiego złego, albowiem Ty jesteś obrońcą dusz i ciał naszych, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.” Zob. *Modlitwy wieczorne*, <http://www.liturgia.cerkiew.pl/hor/27wieczorne.pdf> [dostęp: 25.12.2012].

¹² Kultura typu ludowego – kultura lokalna o znamionach pozostałości kultury ludowej. Na skutek zmian kulturowych, globalizacji i rozprzestrzeniania się kultury masowej na terenie Europy nie spotyka się już zamkniętych, pozostających w izolacji kultur ludowych. Kultura typu ludowego współistnieje z kulturą oficjalną, wywodzi się z kultury ludowej, jednak różni się od niej wpływami z kultury masowej, globalnej. Kultury ludowe charakteryzowały się tradycyjnym modelem społeczeństwa, regionalnością, spontanicznością, oralnością, powolnym procesem przemian i wolnym przepływem informacji, zaliczały się też zazwyczaj do społeczności wiejskich. Polska przedwojenna kultura ludowa była zazwyczaj kulturą chłopską i charakteryzowała się prymatem tradycji, stabilizacją w sferze norm moralnych, stabilizacją obyczajów i obrzędów, symbiozą z przyrodą i ziemią, silnym związkiem społeczności lokalnej z religią, prymatem ojczyzny prywatnej nad ideologiczną.

¹³ J. Zagożdżon, *Sen w literaturze średniowiecznej i renesansowej*, Opole 2002, s. 65.

¹⁴ „Tamten świat” jest to miejsce przebywania zmarłych, stoi on w opozycji do świata życia ludzi. W polskich ludowych wyobrażeniach tamten świat umiejscawiany jest daleko poza krańcami świata ziemskiego. Pod wpływem chrześcijaństwa pojmuje się go jako miejsce

typu ludowego jest uznawany za kanał mediacyjny umożliwiający zmarłym, a także żywym, podróże w obydwie strony rzeczywistości¹⁵. W ludowych wierzeniach Wileńszczyzny obowiązuje podział snów: istnieją sny od Boga, szatana i te wynikające z ludzkiej cielesności¹⁶. Boskie sny są znaczące – ostrzegają lub przygotowują człowieka na nadchodzące wydarzenia, sny od szatana mają kusić, wystawiają człowieka na próbę, natomiast sny cielesne są neutralne¹⁷. Kwiecieńskaja opisuje, że w jej badaniach na terenie Wileńszczyzny rozmówcy zaznaczali podział snów na sprawiedliwe – te, które się spełniają – i puste. Uważano, że były to sny, które nie mają znaczenia, ponieważ np. przysniły się w pusty dzień, jakim jest poniedziałek¹⁸. Moi rozmówcy zaznaczali natomiast dodatkowo, że czas spełnienia snu mógł trwać nawet do kilku lat.

Na Wileńszczyźnie wierzy się, że zmarli pojawiający się w snach nie przychodzą „na darmo”. Uważa się, że sny o zmarłych zawsze mają znaczenie i należy je umieć odczytać. Rozmówcy wyznawali pogląd, że zmarli kontaktują się z tym światem, by ostrzec krewnych przed kłopotami, niebezpieczeństwami, pocieszyć ich lub dodać otuchy. Jednakże niekiedy przychodzą także z prośbą o modlitwę za ich dusze lub z przypomnieniem o spełnianiu religijnych czy obyczajowych nakazów i zobowiązań wobec zmarłych¹⁹. Uważa się, że zmarli, ponieważ są bliżej

złożone z nieba, czyścica i piekła. Utrzymuje się wiara w możliwość nawiązywania kontaktów między światami, zwłaszcza we śnie oraz podczas wigilii Bożego Narodzenia, gdy dawniej przygotowywano dla dusz zmarłych miejsca przy stole i karmiono je. Wedle dawnych opowieści wierzeniowych zmarli niekiedy wracają na ziemię, aby coś zmienić, naprawić bądź odwiedzić bliskich czy nawet porwać kogoś ze sobą w zaświaty. Zob. *Słownik stereotypów i symboli ludowych. Kosmos*, t. 1, red. J. Bartmiński, Lublin 2012, s. 77.

¹⁵ S. Niebrzegowska, *op. cit.*, s. 128.

¹⁶ Jest to prawdopodobnie podział, który był znany już w antyku. Rolę snów w życiu osoby śniącej podkreślał Artemidion (II w. n.e.), wyodrębniając sny blahe i sny „wielkie”. Sny blahe są to sny powszechne, zwyczajne, nic nieznaczące, związane z mało ważnymi sprawami życia codziennego. Te szybko ulegają zapomnieniu. Pamięta się jedynie sny „wielkie”. Zob. *ibidem*, s. 125.

¹⁷ M. Kwiecień, *op. cit.*, s. 42.

¹⁸ A. Kowalczyk, *O Bogu, diable i magicznych sztuczkiach, czyli kto kieruje przeznaczeniem*, „Polska Sztuka Ludowa” 1993, z. 3–4, s. 113–115. Dni, w których sny są sprawiedliwe, to sobota – dzień maryjny i niedziela – dzień Boży.

¹⁹ M. Kwiecień, *op. cit.*, s. 56.

Boga, mogą też modlić się za żywych, nie mogą jednak wymodlić zbawienia żywym członkom rodziny²⁰. Jednak sen o zmarłych zazwyczaj jest złym znakiem, zapowiedzią nieszczęścia, które dopiero nawiedzi rodzinę. Opowiadano, że sny, w których pokazują się zmarli, mogą być także nieprzyjemne i groźne, np. gdy rodzina nie chce wypełnić ostatniej woli zmarłego, może on potem przypominać w snach o swych ostatnich postanowieniach. Jedna z młodszych informaterek²¹ wspomniała, że gdy osoba konająca przyrzecze, że „będzie się śniła”, jest to obietnica koszmarów i nękania żywych. W opowieściach rozmówców proszący zmarły jest swoistym wyrzutem sumienia, świadczy o błędach rodziny w wypełnianiu zaleceń bądź woli zmarłego, np. o braku modlitwy lub o tym, że żyjący zaniedbują swoich zmarłych krewnych²².

Przysłowie ludowe mówi: „sen mara – Bóg wiara”, jednak większość moich rozmówców uważała, że wiara w sny nie jest sprzeczna z wiarą w Boga, skoro według wierzeń część snów ma pochodzić od niego²³. Zaznaczano, że on ma także władzę nad snami, czego dowodzi przeświadczenie, że to Bóg ostatecznie decyduje o spełnieniu czy niespełnieniu snu. Dlatego ludność zwraca się do Boga w nadziei na odwrócenie losu, który został im objawiony we śnie²⁴. Mogą to być specjalne formuły, poprzedzone i zakończone znakiem krzyża (jak pacierz), lub rozbudowane modlitwy proszące o odwrócenie złej wróżby²⁵.

Kolejnym przykładem wykorzystywania modlitw katolickich w wierzeniach dotyczących snów jest odmawianie modlitw po obudzeniu się ze snu dotyczącego spotkania ze zmarłym krewnym. Zazwyczaj moi rozmówcy po takich snach odmawiali *Anioł Pański* lub *Wieczny odpoczynek*. Jak wspomniano, zmarli niekiedy proszą o odprowadzenie za ich duszę mszy świętej. Wymienione praktyki dotyczące snów są przykładami na to, jak

²⁰ A. Rutkowska, *Ten i tamten świat. Więzy żywych ze zmarłymi w wyobrażeniach mieszkańców wsi okolic Ejszyszek*, [w:] *Centrum na peryferiach. Monografia społeczności lokalnej Ejszyszek i okolic na Wileńszczyźnie*, red. A. Perzanowski, Warszawa 2006, s. 199.

²¹ Rozmówca J.

²² M. Kwiecień, *op. cit.*, s. 62.

²³ *Ibidem*, s. 63.

²⁴ *Ibidem*, s. 56.

²⁵ Modlitwa do Przemienienia Pańskiego: „[...] by przemienić zło na dobre”.

silnie zakorzeniona wiara w moc interwencji sił nadprzyrodzonych przyczynia się do powszechności i przetrwania różnego typu wierzeń oraz praktyk magicznych. Kultura typu ludowego nigdy nie jest zupełnie zamknięta. W sferze wierzeń widać to na przykładzie wymieszania się magii z religią, ale także dołączania nowych elementów, na przykład z kultury masowej, do tradycji. Ludność wykorzystuje także elementy znane np. z mszy świętej i przenosi je na poziom magii oraz wierzeń. Świadczą o tym opowieści moich rozmówców o wykorzystywaniu wody święconej w praktykach mających na celu odczynienie rzuconego przez kogoś uroku. Wierzenia obecne na terenie Wileńszczyzny nie są przeżytkami, ludność nadaje im często nowe znaczenie, wprowadza elementy dodatkowe. Jednak zmiany nie zachodzą nagle, przekształcanie się tradycji jest procesem powolnym. Dane zjawisko musi występować dość długo, by mogło zostać uznane za tradycyjne, a przez to stać się niepodważalnym.

„NIE MA PRZYPADKÓW...”, CZYLI ZWIĄZEK SNU
Z PRZEZNACZENIEM

Ważnym czynnikiem w wierzeniach związanych ze snami jest przeznaczenie – dola, która, jak wierzą mieszkańcy Wileńszczyzny, jest ustalona z góry w chwili, kiedy człowiek się rodzi²⁶. Dawniej wierzono w to, że skoro życie danego człowieka jest „zapisane w gwiazdach”, nic nie można w nim zmienić. Jednak ludzie znali od wieków sposoby „oszukiwania” własnej doli. Podobnie z wiarą w spełnianie się snów – rozmówcy wspominali, że aby sen się nie spełnił, należy po obudzeniu opowiedzieć go „bieżącej wodzie”, która „zabierze” złowieszczy sen; obowiązuje także zakaz opowiadania danego snu komukolwiek z ludzi, ponieważ w przeciwnym przypadku sen się spełni. Wszyscy informatorzy mówili o tym, że bardzo ważna jest modlitwa, która może pomóc odpędzić złe moce, które np. spowodowały przyśnienie się koszmaru.

Religijność Polaków na Wileńszczyźnie to jeden z elementów kształtujących ich tożsamość. Bóg i jego wola są najważniejsze. Owa wola bywa

²⁶ *Ibidem*, s. 113. Podobnie jak ze snami wierzy się, że przeznaczenie dziecka zależy od tego, czy urodziło się w dobrym dniu, a nawet godzinie.

różnie nazywana. Jedni mówią, że „wszystko, co człowieka spotka w życiu, jest zapisane w gwiazdach”²⁷, inni natomiast, że „Bóg ma tam swój plan dla człowieka”²⁸. Te zdania łączy jedno – wiara w przeznaczenie, w to, że człowiek jest bezwolny, skazany na plan Boga. Świadczą o tym także słowa jednego z moich rozmówców: „Nie ma przypadków, jest tylko przeznaczenie, człowiek rodzi się i co jemu przeznaczone, tak musi być, nic nie zmienisz, tylko że człowiek nie wie, co czeka go dalej”²⁹. Podczas badań wszyscy moi rozmówcy mówili o kwestii przeznaczenia, zaznaczając, że każdy powinien przyjmować ze spokojem to, co przyszykował mu los. Młodsze osoby dodawały często, że oczywiście każdy człowiek może decydować o swojej życiowej drodze, jednak jest to raczej przyzwolenie losu, który daje człowiekowi ograniczoną liczbę wyborów, których może dokonywać, niż kształtowanie swojego życia. Niekiedy Bóg odkrywa fragmenty przyszłej drogi życia – to od człowieka zależy, czy dobrze zinterpretuje znaki dawane z zaświatów. Jednym ze sposobów na poznanie własnej przyszłości jest interpretacja snów. Wszyscy moi rozmówcy chętnie opowiadali sny rodzinie bądź znajomym. Bardzo często stwierdzali, że jeżeli komuś przyśni się coś ciekawego bądź ma przecucie, że był to sen znaczący, to opowiada go osobom bliskim. Wspólnie starają się zrozumieć sen. Z drugiej strony jednak zdaniem pewnej kobiety³⁰ niektóre marzenia senne powinny być interpretowane tylko przez śniącego. Można odróżnić te sny tylko dzięki przecuciu. Jego rola jest ważna także w odróżnianiu snów znaczących od tych błahych, nieważnych.

Miejskowa ludność posiada senniki, lecz są one raczej traktowane jako rozrywka niż przewodniki po symbolice sennej. Powszechnie uważa się, że każdy powinien samodzielnie odkryć znaczenie snu, który to właśnie jemu jest przeznaczony. Zdarzają się sny, które należy przekazać wymienionej we śnie osobie, gdyż dopiero ona będzie wiedziała, co dany sen oznacza³¹.

²⁷ Rozmówca G.

²⁸ Rozmówca C.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ Rozmówca C.

³¹ Rozmówca G.

Na Wileńszczyźnie wierzy się, że sny umożliwiają komunikację między światami. Dzięki nim człowiek jest w stanie odkryć przynajmniej kawałek swego przyszłego losu. Musi tylko umieć dostrzegać znaki i je poprawnie interpretować. Człowiek nie może sprzeciwić się przeznaczeniu, dzięki wróżbom i przepowiedniom jest w stanie tylko przygotować się na nadchodzące wydarzenia. Lecz nie wszystkie sny są jednakowo ważne. Większość rozmówców dzieliła sny na te od Boga – dobre, znaczące – i te od szatana. Jedna z kobiet podała mi dokładny podział snów, który pamiętała jeszcze z lekcji religii: „Jedne sny pochodzą od Pana Boga, drugie sny z przyrodzenia ludzkiego, a trzecie sny od szatana”³². Na pytanie, jak odróżnić dobre sny od złych, odpowiedziała: „Do czego one skłaniają człowieka, jeżeli do dobra, to są dobre, jeżeli do złego, to złe”³³. Podczas badań spotkałam się jeszcze z odmiennym podziałem: „sny boskie mają mieć zawsze znaczenie, są ważne, natomiast sny błahe, diabelskie, zapomina się szybko”³⁴. Na znaczenie snów wpływa także czas. Istnieją tzw. puste sny, czyli takie, które przyśnią się w poniedziałkową noc³⁵. Niezależnie od treści marzenia sennego, ów sen nie spełni się. Jedna z respondentek skarżyła się, że gdy księżyc jest w pełni albo „księżyc ubywa”, bardzo źle sypia i miewa wtedy więcej koszmarów³⁶.

Rozmówcy zaznaczali, że dobry sen jest spokojny, dlatego należy modlić się przed położeniem się do łóżka. Niektóre szczególnie straszne sny wybudzają, wtedy „wołanie się do Boga”³⁷ bywa pomocne. Najczęściej moi rozmówcy odmawiali w takich chwilach *Anioł Pański*, litanie lub własnymi słowami prosili Boga o pomoc. Spokojny sen jest ukojeniem, często spotykałam się z opinią, że piękne sny niekoniecznie są tak bardzo potrzebne, bo najważniejsze to sen spokojny – głęboki, pozwalający wypocząć, bez koszmarów, które potrafią być tak realne, „że człowiek

³² Rozmówca B.

³³ *Ibidem*.

³⁴ Rozmówca A.

³⁵ Rozmówca F.

³⁶ Rozmówca J.

³⁷ Rozmówca B.

nie wie, czy to czasami naprawdę się nie dzieje”³⁸. Brak snu to także kara dla człowieka. Obecne jest wierzenie, że im człowiek starszy, tym sny stają się mniej barwne, coraz bardziej złowieszcze. Jeden ze starszych rozmówców powiedział: „A śnią się teraz na starość to coraz gorzej się śni, no koszmary, w młodości ładniej było, [...] nieraz takie ciemne sny, jakby w trumnie takiej ciemnej”³⁹.

SEN – BRAT ŚMIERCI

Sen jest stanem bliskim śmierci. Kilkoro z rozmówców zaznaczało, że sen może być niebezpieczny dla duszy ludzkiej, której w owym czasie grozi np. wpadnięcie we władanie diabła. W czasie snu ścierają się ze sobą siły boskie i szatańskie, a to, jak będziemy śnić, zależy od tego, która ze stron zdobędzie przewagę⁴⁰. W lokalnej kulturze Wileńszczyzny nie ma wyraźnej granicy między snem a śmiercią, świadczy o tym np. zwyczaj budzenia wszystkich śpiących w domu w trakcie czyjejś śmierci. Dawniej uważano, że dusza konającego może pociągnąć za sobą którąś z dusz osób pogrążonych we śnie⁴¹. Wiąże się to z wiarą, iż dusza śpiącego sama nigdy nie śpi, lecz odłącza się od ciała. W różnych kulturach znane jest zjawisko wędrówki duszy, w kulturze typu ludowego wierzy się, że podczas zachodu słońca nie należy spać, ponieważ dusze zmarłych chętnie wtedy zabierają ze sobą napotkane dusze żywych, które w tym czasie opuściły ciało pogrążonego we śnie⁴². Dusza opuszcza ciało, wędruje po innych krainach. Odbywa się to w stanach granicznych takich jak

³⁸ Rozmówca K.

³⁹ Rozmówca J.

⁴⁰ T. Seweryn, *Ikonoграфия etnograficzna. Sen*, „Lud” 1948, t. 38, s. 271.

⁴¹ Najważniejszą uroczystością dla życia pszczół według wierzeń była śmierć pasiecznika. Wierzono, że pszczoły są tak silnie związane ze swoim opiekunem, że kiedy on umiera, one giną wraz z nim. Zapobiec temu miało wiele zabiegów magicznych. Gdy umarł pasiecznik, jego następca szedł do pasieki, pukał w każdy z uli po trzy razy i zawiadamiał pszczoły o śmierci opiekuna tymi słowami: „Pszczółko, pszczółko, twój ojciec umarł, nie opuść mnie, gdybym ja ciebie nie znał”. Zob. G. Szelągowska, W. Nowosad, *Święta pszczoła, rzecz o pszczelarzeniu*, Toruń 2006, s. 14.

⁴² *Słownik stereotypów...*, op. cit., s. 84.

omdlenie, letarg, konanie czy wreszcie sen⁴³. Sen umożliwia kontakt ze zmarłymi przodkami, jednak należy zachować pewne środki ostrożności. Istnieje cały szereg zakazów dotyczących zachowań we śnie. Wierzy się, że nie należy całować się ze zmarłym, podawać mu ręki ani też odzywać się, gdy nieboszczyk nas zawoła. To, co zdarzyło się we śnie, ma moc obowiązującą: gdy nie dopełnimy obietnicy danej zmarłemu – może się on na nas mścić⁴⁴.

Jedna z informaterek powiedziała, że nie była w stanie poprosić swojej matki, gdy ta była bardzo chora, żeby się przyśniła po śmierci: „tak, jakbym jej śmierci życzyła, a ja bardzo szanowała mamusię, nie mogłam”⁴⁵. Ta wypowiedź świadczy o traktowaniu snu jako sfery kontaktu z tamtym światem. Dla mojej rozmówczyni sen był szansą na jakąkolwiek komunikację z matką po jej śmierci. Nie tylko żywi chcą nawiązać łączność z tamtym światem – także zmarli przodkowie w czasie snu odwiedzają niekiedy swoich bliskich, prosząc np. o modlitwę bądź o naprawienie tego, co nie daje spokoju na tamtym świecie. Bywa, że dzieje się to często, niekiedy zmarli nawet rozmawiają i dają rady, troszcząc się o dobro swojej rodziny.

Na Wileńszczyźnie najczęściej opowiadano, że pojawienie się zmarłego we śnie, w szczególności, gdy w domu jest osoba chora, miało świadczyć o zbliżającej się śmierci⁴⁶. Mówiono o snach z udziałem zmarłych przodków, które zwiastowały śmierć kogoś z rodziny. Tłumaczono, że zmarły przychodzi po umierającą osobę i odprowadza ją w zaświaty⁴⁷.

Sen o przodku zawsze ma znaczenie. Zmarły nie przychodzi „na darmo”. Jego wizyta jest niezwykle ważna, bo niekiedy odpowiada na pytania dotyczące tamtego świata. Świadczy o tym jedna z opowieści mówiąca o chłopcu, który umarł nagłą śmiercią, a następnie skontaktował się

⁴³ A. Zadrożyńska, *Światy, zaświaty. O tradycji świętowań w Polsce*, Warszawa 2000, s. 250.

⁴⁴ S. Niebrzegowska, *op. cit.*, s. 129-130.

⁴⁵ Rozmówca A.

⁴⁶ Rozmówca B: „[...] przyszła matka męża do nas. On miał umrzeć, chory był, ale jeszcze żył, przyszła w nocy w śnie do mnie i on wtedy umarł”.

⁴⁷ Psychopompos (psychopomp) – postać, która ma za zadanie odprowadzać dusze w zaświaty, znana w wielu kulturach świata.

ze swoim kolegą, prosząc go o modlitwę i zapewniając o istnieniu Boga. Zmarły pouczył swojego przyjaciela, aby godnie żył, bo po śmierci „już nie będzie można nic zrobić”⁴⁸. Prosił go także o kontakt z matką, która była odpowiednią osobą do interpretacji tego snu. Matka natomiast rozumiała ów sen w taki sposób, że syn znajduje się w czyśćcu i potrzebuje modlitwy, aby zaznać wiecznego spokoju. Ta opowieść jest szczególnie interesująca, ponieważ łączy w sobie kilka elementów: zauważamy w niej rolę snu jako mediacji między dwoma światami. Dostrzegalna jest w owej historii także wiara w to, że nie można dowolnie interpretować snów, gdyż niektóre marzenia senne są przeznaczone tylko dla jednej osoby. Interesujący wydaje się także fakt, iż zmarły chłopak, zjawiając się we śnie, oprócz tego, że prosi o modlitwę, która ma mu pomóc, przestrzega swego przyjaciela przed grzesznym życiem i zapewnia o istnieniu Boga – chce uratować przyjaciela przed tym, co jego samego spotkało po śmierci.

Inna osoba opowiedziała sen, w którym zmarły wróżył nadchodzącą śmierć, przypominał także o modlitwie: „Ojca też przyśniła, zdaje się przed śmiercią brata. [...] mówi do mnie – czemu za mnie nie modlisz się. Za kilka dni się przyśnił, przed śmiercią brata. Mnie wypuścili z raju – powiedział – ale czemu za mnie nie modlisz się. [...] To był taki znak przed śmiercią brata”⁴⁹. Oprócz tego, że zmarły domagał się modlitw, to jego obecność we śnie miała także zapowiadać rychłą śmierć członka rodziny. Jeden z rozmówców, opowiadając sny o przodkach, zauważył pewną zależność: „I co ciekawe, że we śnie, kiedy przyśnisz nieboszczyka, czy mamę, czy brata, to on nic nie mówi, co ciekawe, no nie mówią nic. Unikają rozmowy”⁵⁰. Jeżeli zmarli we śnie milczą, najczęściej owe sny są uważane za złowieszcze, świadczące o zbliżającym się nieszczęściu. Jednak przychodzą oni także, by pocieszyć, pouczyć, a nawet pokrzepić rozmową⁵¹. Kilku informatorów opowiadało o takich pogawędkach.

⁴⁸ Rozmówca D.

⁴⁹ Rozmówca B.

⁵⁰ Rozmówca F.

⁵¹ Rozmówca C: „Ja słyszę jakby oni co mówili stamtąd, no tam coś podpowiadają, ja już teraz zapomniawszy, jedna kobieta mówiła u ciebie wielki dar, tobie mamusia po nocie się śni [...], mi ona powiedziała, że mi mamusia pomaga z niebios [...] no rozmową pomaga, rozmawia po prostu, ja słyszę takie głosy, że coś mi mówi, ja sobie pomyślę, a to mnie odpowiada”.

Litewski ksiądz wspomniał o śnie, który miał po śmierci swojej babci: „Kiedy ja po pogrzebie swojej babci, tak bardzo tęsknił do niej, i ona mi się przyśniła, i potem porozmawiali dobrze [...], nie o sprawach piekła, ale bardzo prosta rozmowa, np. jak ty żyjesz”⁵². Zmarli mogą także pojawiać się tuż po zgonie. Jedna z moich rozmówczyń w chwilę po śmierci swej matki bała się zostać sama z nieboszczykiem, siadła na ganku i, czekając na przyjazd brata, zasnęła. We śnie także siedziała na ganku, gdy podeszła do niej matka, wzięła ją za rękę i powiedziała: „Córko ty moja, ja umierała i prosiła, żebyś ty mnie nie lękała się, a czemu ty siedzisz na ganku? Patrz, ja taka sama ciepła jak i Ty”⁵³. Po przebudzeniu kobieta zauważyła na zegarku, że spała przez pięć minut, a po owym śnie nie bała się już zwłok matki i wróciła do domu.

Informatorzy zgodnie stwierdzili, że zazwyczaj nie pamięta się po przebudzeniu rozmów ze zmarłymi. Często owe rozmowy pomagają rozwiązać dręczące problemy, są jakby głosem sumienia, pomagają dokonywać trudnych decyzji. Jedna z kobiet zauważyła: „Jak oni chcą, żebyś pamiętał tą rozmowę, to zapamiętasz, a jak nie, to będziesz wiedział tylko, że coś tam było”⁵⁴. Ogółem uważa się, że zmarli nie mogą opowiadać o tamtym świecie, są oni „wypuszczani” z zaświatów tylko wtedy, gdy mają powiadomić o ważnym wydarzeniu swoją rodzinę, lecz zdarzają się wyjątki – rozmowy ze zmarłymi, w których opowiadali oni o świecie pozagrobowym. Sen jednej z informaterek: „Mama przyśniła się, mówi, że tam to samo co tutaj, [...] taki samy świat jest”⁵⁵. Zmarli mogą także upominać swoich potomków. Jedna z rozmówczyń opowiedziała o śnie, w którym matka nakazała wyrzec się jej domu po rodzicach na rzecz siostry⁵⁶, co też ona po owym śnie uczyniła. Matka kobiety pilnowała, aby rodzina nie została skłócona przez względy materialne.

⁵² Rozmówca K.

⁵³ Rozmówca H.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ Rozmówca J.

⁵⁶ Rozmówca B: „Tu chodziło o ten dom, to moich rodziców dom. No i ojciec umarł, mama umarła i brat umarł. Wszystkie umarli. Dom na nikogo nie opisany, no i ja nic nie chciała mieć do tego domu, mnie rodzina bardzo pomagała. [...] I tu jak wszyscy umarli, tylko siostra została. [...] Wtedy mnie mama przyśniła się, widziała tylko twarz taką mamy i mama

Na Wileńszczyźnie wierzy się także w to, że zmarli mogą straszyć w snach. Matka jednej z informaterek bardzo chciała, żeby jej pochód żałobny mógł wejść do kościoła, z którym była związana przez całe życie. Zagroziła ona księdzu, że jeżeli nie otworzy kościoła na jej pogrzebie, to będzie go straszyć w snach. Ksiądz najwidoczniej pamiętał ową obietnicę i otworzył kościół, gdy szedł pochód⁵⁷. Spotkałam się z wiarą, iż niewypełnienie prośby zmarłego może spowodować, że będzie się on upominał w snach, strasząc i grożąc. A złość zmarłego powoduje wiele nieszczęść, które mogą dotknąć domostwo, „może się po prostu nie darzyć”⁵⁸.

DYCHOTOMIA SNU, CZYLI SNY STRASZNE I PIĘKNE, BOSKIE I DIABELSKIE

W swoich rozmowach postanowiłam także pytać o najpiękniejsze i najstraszniejsze sny. Co ciekawe, moi rozmówcy nie tyle pamiętali najpiękniejsze sny, co koszmary⁵⁹. Najczęściej te najstraszniejsze sny były związane z przepowiedniami. Oto słowa jednej z respondentek: „Sny mogą być niebezpieczne, młodzi teraz mówią, że to bajki [...], sen może się spełnić za wiele lat jak klątwa”⁶⁰. Zgodnie z wierzeniami raz rzucona klątwa musi się spełnić, nie dezaktualizuje się mimo upływu lat; podob-

mówi tak: nic nie miej do tego domu. A ja już nie chciała mieć i myślę sobie: a czemu to mama mnie tak mówi? Przecież ja nic do tego domu nie mam [...]. Musiała iść z siostrą do notariusza i dokazać się od tego domu – podpisać, że się wyrzekam. Byłaby później złość, nienawiść. Mnie połowa, jej połowa [...]. Z tamtego świata mama powiedziała”.

⁵⁷ Rozmówca A.

⁵⁸ Rozmówca M.

⁵⁹ Sny są zazwyczaj silnie nacechowane emocjonalnie. Zostało udowodnione, że większość snów jest związana z negatywnymi emocjami. Nieprzyjemne uczucia takie jak strach, niepokój, wstyd pojawiają się w większości snów. Jednym z pierwszych badań były analizy emocjonalne snów prowadzone przez Sarah Weed i Florence Hallam. Przystudiowały one relacje z setek snów spisanych przez studentów; okazało się że liczba nieprzyjemnych snów przewyższyła dwukrotnie liczbę snów przyjemnych. Najczęściej występującymi w relacjach snów odczuciami były konsternacja, pośpiech, dyskomfort, strach, złość, rozczarowanie, wstyd. Oprócz tego silne emocjonalne zabarwienie snów znajduje potwierdzenie także w obrazowaniu mózgu, pomiary aktywności pokazują, że regiony mózgu najściślej związane z emocjami przeżywanymi na jawie są bardzo aktywne także w czasie fazy REM. Zob. P. Martin, *Liczenie baranów. O naturze i przyjemnościach snu*, Warszawa 2011, s. 246–247.

⁶⁰ Rozmówca M.

nie jest z przepowiedniami, które bardzo często napawały zgrozą moich rozmówców. Mimo trwogi twierdzili oni jednak, że takie sny są potrzebne, bo pozwalają człowiekowi „przygotować się na najgorsze”.

Jako przykład snu przepowiedni zacytuję historię kobiety, której sen zapowiedział zbliżającą się wiadomość o śmierci syna:

Ja syna pochowała, 29 lat miał. [...] wnuki tu latają, zięć kosi, a mąż grabi tutaj, a mnie się chciało spać, ja mówię – idźcie wy stąd, ja tylko położę się na kanapie. Położyła się i przyśniła, a syn miał matotek [motor – wtrącenie M.J.] i przyśniła ten matotek jedzie, [...] i skoczyłam, nie ma syna, nie ma motorka [...]. Wiedziała, że źle będzie coś z nim. A tu maszyna jedzie, przyjeżdża synowa – mówi Tadzik powiesił się – syn [...]. Daj Boże takie sytuacje, żeby fajno żyć. Za tom on się powiesił – jej [żonę – wtrącenie M.J.] złapał z Gruzinem⁶¹.

Przytoczona historia to przykład tego, jak ważną rolę pełni przeczuć w snach: to ono jest najważniejsze przy interpretacji snu. Moi rozmówcy wielokrotnie podkreślali znaczenie intuicji i mówili o tym, że „trzeba robić to, co nakazuje serce”⁶².

Zazwyczaj opowiadano mi chętnie o najstraszniejszym śnie. Tylko dwie osoby odmówiły rozmowy o koszmarach sennych. Jedna z informatorek powiedziała: „Byli i straszne sny, ale o nich nie będę opowiadać”⁶³. Może być to związane z wiarą, iż opowiedziany sen spełni się⁶⁴. Jednak sposobów na to, żeby zły sen się nie sprawdził, jest wiele. Respondent opowiedział mi o następującym: „sen jak jest złowieszczy, należy jak najszybciej opowiedzieć komuś, jeśli nie ma nikogo w domu, to samemu sobie opowiedzieć na głos ponownie, wtedy nic nam nie grozi”⁶⁵. Istnieje jeszcze inny sposób: „Jak złe sny, te, które mają się spełnić, to jedna pani powiedziała, napisać trzeba na kartkę, spalić i przerzucić przez bok, i się nie spełni”⁶⁶.

⁶¹ Rozmówca C.

⁶² Rozmówca H.

⁶³ Rozmówca C.

⁶⁴ Rozmówca M.

⁶⁵ Rozmówca F.

⁶⁶ Rozmówca A.

Podczas prowadzenia badań o koszmarach powtarza się jeden motyw – jamy⁶⁷. Zazwyczaj moi rozmówcy w snach mieli je omijać, skakać w nie, iść po kładce między nimi. To, że nie wpadnie się w jamę, miało dowodzić, że pokona się jakąś przeciwność losu⁶⁸. W niniejszym artykule nie chciałam skupiać się na interpretacji wybranego motywu sennego, jednak podczas badań w terenie zafascynowały mnie te, których interpretacja stale się powtarzała. Przykładem na to były wypadające zęby. Wszyscy informatorzy zgadzali się co do tego, że zapowiadają one nieszczęście. Większość mówiła, że zwiastują śmierć: „zęby wypadające we śnie, bez krwi to ktoś znajomy, a jeżeli z krwią, to ktoś z krewnych umrze, z rodziny”⁶⁹. Motywem często powtarzającym się w opowieściach była także woda. Gdy jest brudna i mętna, stanowi zapowiedź nieszczęścia – najczęściej choroby – natomiast czysta woda nie powinna martwić⁷⁰. Także zaorane pole jest zwiastunem zbliżającego się pogrzebu w rodzinie lub wśród znajomych⁷¹. Natomiast sen z niemowlakiem ma symbolizować chorobę w rodzinie⁷². Jednak respondenci zgodnie potwierdzali, że interpretacja snów powinna być dokonana przez człowieka i należy wzbraniać się przed zbytnią generalizacją motywów sennych. Mimo tego chętnie opowiadano mi o interpretacjach snów. Jedna z informaterek uważała nawet, że to, jaki człowiek się przyśni, ma wpływ na pozytywne albo negatywne zakończenie jakiejś pracy, wydarzenia: „albo jakiegoś człowieka przyśnisz, jak dobry człowiek dla ciebie, do ciebie dobrze nastawiony, wszystko dobrze będzie, a jak taki do ciebie nastawiony nie bardzo, no to wtenczas wiem, że już będzie niedobrze”⁷³. Informatorzy opowiadali mi również o snach, w których widzieli nieznane twarze ludzi, których poznawali dopiero później. Jedna z kobiet przyśniła w noc

⁶⁷ *Ibidem*: „Idę koleją, patrzę, omijam jamy, idę prostą drogą. Nie upadła do jamy [...]. Jakie szczęście, wiedziałam, że będzie dobrze”.

⁶⁸ Rozmówca C.

⁶⁹ Rozmówca F.

⁷⁰ Rozmówca M.

⁷¹ Rozmówca I.

⁷² Rozmówca C.

⁷³ *Ibidem*.

po odwiedzeniu wróżki twarz swojego przyszłego męża, zdarzyło się to dwa lata przed zaręczynami⁷⁴.

Jedna z rozmówczyń opowiedziała mi o śnie, w którym widziała siebie śpiącą: „dwa razy śniła, że jakoby ja siebie widziała ze strony [...]. Jeden raz z góry, drugi raz jakby z boku [...], wiele czytawszy, że jak człowiek w trumnie leży, to może widzi siebie, w pamięci, i sobie myślę, czemu to ja siebie widziała, przecież ja nie umarłwszy”⁷⁵. Interesująca była wypowiedź męża rozmówczynie, który, słysząc opowieść żony, skomentował ją słowami: „dusza była wyszła”⁷⁶, co potwierdziło wiarę w oddzielenie duszy od ciała. Takiego rodzaju snu doświadczyły tylko dwie osoby, jednak więcej rozmówców opowiadało o tym, jak widziało siebie w trumnie, na własnym pogrzebie. Są to zazwyczaj koszmary, w których niektórzy podejrzewali, że już umarli i widzą własny autentyczny pogrzeb.

Jak już wspominałam, religia w życiu Polaków na Wileńszczyźnie odgrywa wielką rolę. Polacy są dumni także z tego, że na tym terenie „na mszy polskiej kościół po brzegi wypełniony, aż pęka [...]”⁷⁷, w przeciwieństwie do litewskiej mszy. Bóg i jego wola mają niebagatelny wpływ na życie ludzkie. Także w snach święte postacie nie pozostają bez znaczenia. Jedna z moich rozmówczyń za najpiękniejszy sen uważała ten związany z pojawieniem się Chrystusa⁷⁸. W snach ludności pojawiała się także Matka Boska i święci. Większość informatorów mówiła, iż owe marzenia sennie są piękne i często nazywała je „cudami” albo „objawieniami”. Tylko jedna rozmówczynie nie zgadzała się z pozostałymi, gdyż według niej „Matka Boska śniła, to musi kiepsko [...]. Ja już nie pamiętam, ja snów

⁷⁴ Rozmówca F.

⁷⁵ Rozmówca G.

⁷⁶ Rozmówca F.

⁷⁷ Rozmówca C.

⁷⁸ Rozmówca B: „A trzeci raz przyśniła sen, a to jak ta książka [Pismo Święte – wtrącenie M.J.] i czytała, że kobieta do płaszcza dotuliła się i pan Jezus ją uzdrowił. Myślę sobie, żeby mnie tak do płaszcza przytulił, choć do tego płaszcza, przyśniła, siedzę ja, o, tak siedziała, a pan Jezus stoi, ale zawróciwszy się w tamtą stronę. Odwraca się i mówi: a teraz pójdziem do mego ojca. Myślę sobie, może ja stara, musim umrzeć. No i zaprowadzi mnie tam na sąd czy jak. Ale uśmiechną się tylko, bardzo uśmiechną się”.

dużo śniła. I mówią, że jak pana Jezusa przyśnisz, to źle⁷⁹. Święte postacie mogą także pouczać. Jednej z respondentek objawiła się w śnie Matka Boska, prosząc o złożenie pieniężnej ofiary na msze za zdrowie i rodzinę informatorki⁸⁰. Bardzo interesującą opowieścią jest sen córki mojej rozmówczyni: „Ja w zeszłym roku zachorowałam, kręciło mi się w głowie, nie mogłam się opanować. Córce się śniło Słowo Boże, ona się pyta Boga – czy moją mamuszkę uratujesz, on powiedział, że mnie uratuje. Może ja nie jestem warta, żeby mi się śnił Bóg”⁸¹.

Sen może także wzruszyć nasze sumienie, przypomnieć o duchowych potrzebach. Pewien młody chłopak opowiedział sen, który miał pełnić taką właśnie funkcję: „Miałem taki sen kiedyś, jestem w zakrystii i wchodzi taki ksiądz, gruby taki z brodą, i bierze mnie za ręce, i kołuje mnie, straszne to było. [...] To był znak, że trzeba iść do spowiedzi”⁸². Jak mówi przysłowie: „sen od Boga to przestroga”.

PODSUMOWANIE

Nie ulega wątpliwości, że sen dla społeczności lokalnej Wileńszczyzny jest czasem, w którym przenika się świat żywych i zaświaty. Dla rozmówców napotkanych podczas badań na Litwie zmarli byli bardzo ważni, troszczono się o ich dusze, modląc się i wypełniając ich prośby. Zauważyłam, że opowiada się o snach jako o czymś naturalnym, ale także niesamowitym. Marzenia senne były często pretekstem do rozmowy o tragicznych bądź intymnych sytuacjach z życia badanych, o których nie rozmawia się wprost. Sam dobór opowiadanych snów ujawniał, co dla danego człowieka jest kluczowe, czego się obawia i o czym marzy. Sny dały rozmówcom możliwość opowiedzenia historii, które uważali za najważniejsze. W większości niestety były to historie tragiczne, związane na przykład ze śmiercią dziecka bądź kochanej osoby, w tych opowieściach

⁷⁹ Rozmówca A.

⁸⁰ Rozmówca B.

⁸¹ Rozmówca A.

⁸² Rozmówca K.

sny stawały się znakiem, przepowiednią, która miała przygotować na najgorsze, czyli na wiadomość o tragicznym wydarzeniu.

Na tym terenie wierzy się w sny, są one organizatorami ludzkich zachowań, wpływają na rzeczywistość. Rozmówcy wierzą, że w trakcie snu ten i tamten świat mieszają się. Sen łączy także sferę sacrum z profanum: to w trakcie śnienia diabeł walczy z Bogiem o duszę człowieka⁸³. Dla mnie osobiście zaskakujący był fakt, iż opowiadanie sobie snów jest tak powszechną czynnością; wszyscy moi rozmówcy wspominali o snach, które były tak bardzo zaskakujące albo złowieszcze, że starali się je wspólnie z bliskimi zinterpretować. Przekonanie o wróżebnej mocy snów jest powszechne, wierzy się także, że należy korzystać ze wskazówek dawanych przez moce „nie z tego świata”. Sen stanowi zatem ważną część życia wszystkich ludzi, nie tylko pod względem fizjologicznym, ale także psychicznym. Jak powiedziała jedna z moich rozmówczyń: „byleby tylko spokojnie się położyć, a reszta jakoś się będzie”⁸⁴.

Wykaz rozmówców

Oznaczenie rozmówcy	Płeć	Wiek	Określenie tożsamości	Wykształcenie	Miejsce zamieszkania
A	kobieta	62	Polka	wyższe	Stare Troki
B	kobieta	83	Polka	podstawowe	Stare Troki
C	kobieta	60	Polka	podstawowe	Ferma
D	kobieta	ok. 70	Polka	podstawowe	Świetniki
E	kobieta	80	Polka	podstawowe	Stare Troki
F	mężczyzna	60	Polak	wyższe	Stare Troki
G	kobieta	ok. 60	Polka	średnie	Stare Troki
H	kobieta	ok. 70	„tutejsza”	podstawowe	Narezkai
I	mężczyzna	72	„tutejszy”	podstawowe	Narezkai
J	kobieta	50	Polka	podstawowe	Stare Troki

⁸³ Rozmówca F.

⁸⁴ Rozmówca M.

Oznaczenie rozmówcy	Płeć	Wiek	Określenie tożsamości	Wykształcenie	Miejsce zamieszkania
K	mężczyzna	26	Litwin	wyższe	Lentwarów
L	mężczyzna	21	polski Litwin	średnie	Lentwarów
M	kobieta	ok. 75	Polka	brak danych	Krakuny

Bibliografia

- Bartmiński J., *Co się myśli to się przyśni. O interwencji obrazów w senniku ludowym*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty” 1987, nr 1–4.
- Braun K., *Wstęp. Sen i śmierć na Wileńszczyźnie*, [w:] *Chata wileńska. Sen i śmierć na Wileńszczyźnie*, red. K. Braun, Warszawa 2001.
- Czym jest sen?, http://www.nabezsennosc.pl/poradnik_zaburzen_snu/item/115-czym-jest-sen [dostęp: 26.09.2013].
- Kowalczyk A., *O Bogu, diable i magicznych sztuczkach, czyli kto kieruje przeznaczeniem*, „Polska Sztuka Ludowa” 1993, z. 3–4.
- Kwiecień M., *Nie-zapomniany język. Śmierć w senniku ludowym*, [w:] *Chata wileńska. Sen i śmierć na Wileńszczyźnie*, red. K. Braun, Warszawa 2001.
- Mariański J., *Przemiany religijności ludowej w środowisku wiejskim*, [w:] *Religijność ludowa*, red. W. Piwowski, Wrocław 1983.
- Martin P., *Liczenie baranów. O naturze i przyjemnościach snu*, Warszawa 2011.
- Modlitwy wieczorne*, <http://www.liturgia.cerkiew.pl/hor/27wieczorne.pdf> [dostęp: 25.12.2012].
- Mról L., *Syndrom pogranicza. Uwagi na temat badań świadomości etnicznej*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty” 1993, nr 3–4.
- Niebrzegowska S., *Polski sennik ludowy*, Lublin 1996.
- Pokropek A., *Sen – brat śmierci*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty” 1993, nr 3–4.
- Rutkowska A., *Ten i tamten świat. Więzi żywych ze zmarłymi w wyobrażeniach mieszkańców wsi okolic Ejszyszek*, [w:] *Centrum na peryferiach. Monografia społeczności lokalnej Ejszyszek i okolic na Wileńszczyźnie*, red. A. Perzanowski, Warszawa 2006.
- Seweryn T., *Ikonografia etnograficzna. Sen*, „Lud” 1948, t. 38.

Słownik stereotypów i symboli ludowych. Kosmos, t. 1, red. J. Bartmiński, Lublin 2012.

Szelągowska G., Nowosad W., *Święta pszczoła, rzecz o pszczelarzeniu*, Toruń 2006.

Zadrożyńska A., *Światy, zaświaty. O tradycji świętowań w Polsce*, Warszawa 2000

Zagożdżon J., *Sen w literaturze średniowiecznej i renesansowej*, Opole 2002.

ABSTRACT

'OUR DAILY DREAM...' MEDIATING ROLE AND THE IMPORTANCE OF DREAM FOR THE LOCAL POPULATION IN VILNIUS REGION

The article shows the importance and the role of dreams in the local population of the district of Vilnius (Wilenszczyzna). It also reflects on the mediational role of sleep as well as its connection with destiny, death and the influence of the supernatural on human lives. The text is the result of an ethnographic field research in Trakai (Troki) and the surrounding area. Beliefs occurring in the district of Vilnius are not relicts of the past, as people often give them new meanings. The belief in the power of dreams shows how fuzzy the borderline is between the pagan and Christian beliefs of the local population in the district of Vilnius.

Keywords:

Vilnius Region, mediating role of dream, religious syncretism, folk beliefs, ethnography of Vilnius Region

Marcelina Jakimowicz – absolwentka etnologii na Uniwersytecie Wrocławskim i doktorantka prowadzonych tam Studiów Nauk o Kulturze. Interesuje się antropologią pamięci i antropologią doświadczenia, a także kulturowymi znaczeniami marzeń sennych. Pod kierownictwem dr hab. prof. UW r Eugeniusza Kłoska przygotowuje pracę doktorską pt. *Pamięć przesiedlona i pozostała... Wpływ pojattańskiej zmiany granic na tożsamość i pamięć Polaków urodzonych w Galicji Wschodniej. Studium porównawcze.*